

Sygn. akt I ACa 1178/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Edyta Mroczek

Sędzia SA – Beata Kozłowska

Sędzia SO del. – Marta Szerel /spr./

Protokolant – st. sekr. sąd. Katarzyna Foltak

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2013 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa D. W.

przeciwko R. W.

o nakazanie wydania lokalu

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 maja 2012 r. sygn. akt XXIV C 1192/11

1. prostuje niedokładność w oznaczeniu przedmiotu sprawy w sentencji zaskarżonego wyroku przez wpisanie w miejsce „o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli” zwrotu „o nakazanie wydania lokalu”,

2. oddala apelację,

3. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego,

4. przyznaje radcy prawnemu J. O. od Skarbu Państwa – Sądowi Okręgowemu w Warszawie kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł powiększoną o podatek od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1178/12

UZASADNIENIE

D. W. wystąpiła przeciwko R. W. z żądaniem nakazania pozwanemu, aby wydał powódce lokal mieszkalny, położony przy ul. (...) w W.. Powódka powołała się na odwołanie darowizny.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 25 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, nie obciążył powódki kosztami procesu, nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa oraz zasądził od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika z urzędu koszty nieopłaconej pomocy prawnej.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 18 lutego 2003 r. H. i D. małżonkowie W. darowali synowi R. W. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w W. o powierzchni 45,40 m² wraz z prawem z nim związanym w postaci wkładu budowlanego, które to prawo wchodziło do majątku wspólnego darczyńców, zaś obdarowany oświadczył, że darowiznę tą przyjmuje.

Po dokonaniu darowizny małżonkowie W. nadal zamieszkiwali w mieszkaniu przy ul. (...) w W. ponosząc z tego tytułu wszelkie koszty.

Przez wiele lat po dokonaniu darowizny trwał spór rodzinny dotyczący majątku. Siostra pozwanego J. G. oraz jego rodzice oczekiwali, że w zamian za dokonaną darowiznę mieszkania R. W. podaruje siostrze posiadane udziały w nieruchomości przy ul. (...) w W..

Przed Świątami Bożego Narodzenia 2010 r. pozwany zaplanował wyjazd do Z. wraz z synem, który cierpi na schorzenia kardiologiczne i zgodnie z zaleceniami lekarzy powinien zmieniać klimat kilkakrotnie w ciągu roku. W tym celu zakupił bilety kolejowe dla siebie i dziecka na dzień 2 stycznia 2011 r.

W okresie świątecznym hospitalizowany został ojciec pozwanego i mąż powódki H. W.. W dniu 31 grudnia 2010 r. pozwany odwiedził go w szpitalu. Natomiast 1 stycznia 2011 r. H. W. zmarł.

W związku z powyższym pozwany spotkał się z matką i siostrą. Początkowo chciał zrezygnować z wyjazdu z synem do Z., lecz w wyniku wspólnych ustaleń podjął decyzję o wyjeździe, natomiast organizowaniem pogrzebu miała zająć się siostra. W razie potrzeby pomocy w organizacji pochówku udzielać jej miała małżonka pozwanego. R. W. był obecny na pogrzebie ojca, na uroczystość zawiózł matkę oraz innych członków rodziny.

Po śmierci H. W. powódka, pozwany oraz J. G. prowadzili rozmowy na temat możliwości dalszego samotnego zamieszkiwania D. W.. Pozwany zaproponował, aby matka zamieszkała wraz z córką w jednym z mieszkań na nieruchomości przy ul. (...), natomiast on zaopiekuje się psem rodziców. Finalnie powódka nadal samodzielnie zamieszkiwała w mieszkaniu przy ul. (...) w W., zaś pomoc w codziennych czynnościach świadczyła jej córka, zięć, wnuczka oraz sąsiadka.

Pozwany od czasu do czasu odwiedzał matkę, najczęściej przy okazji odbioru przychodzącej do niego korespondencji. Robił wówczas zakupy, tj. kupował ciężkie do dźwigania mleko i wodę. Odwiedzał matkę podczas jednego z jej pobytów w szpitalu. Raz na jakiś czas kontaktował się z nią również telefonicznie pytając, czy nie jest powódce potrzebna pomoc, ale matka informowała go, że pomocy udziela jej córka wraz z rodziną.

W dniach 14 kwietnia 2011 r. oraz 12 grudnia 2011 r. D. W. złożyła oświadczenia woli o odwołaniu darowizny dokonanej w dniu 18 lutego 2003 r. w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do mieszkania wraz z wkładem mieszkaniowym i przesłała powyższe oświadczenia do pozwanego.

W dniu 2 stycznia 2012 r. R. W. wprowadził się do mieszkania przy ul. (...) w W. i zamieszkał wraz z matką. W związku z tym relacje stron nie uległy poprawie. Pozwany dużo czasu spędzał w pracy, zaś wracając wieczorami do domu zamykał się w swoim pokoju i nie rozmawiał z matką, nie pomagał jej w większym niż dotychczas zakresie w codziennych czynnościach. Podczas wizyt J. G. i jej męża u matki domagał się opuszczenia przez nich mieszkania, co prowadziło do kłótni.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, których autentyczności i treści nie kwestionowała żadna ze stron, a także zeznań świadków i przesłuchania stron, które – w zakresie, w jakim stanowiły podstawę ustalenia stanu faktycznego – uznano za wiarygodne.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo podlegało oddaleniu.

Zgodnie z dyspozycją przepisu art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Ustawa nie precyzuje wymienionego pojęcia, pozostawiając Sądowi ocenę na podstawie konkretnych okoliczności sprawy. W doktrynie i w orzecznictwie uznaje się, że przez rażąca niewdzięczność należy rozumieć tylko takie czynności obdarowanego, czyli działania lub zaniechania, które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko darczyńcy, zarówno przeciwko życiu, zdrowiu i czci, jak i przeciwko mieniu, oraz o naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą, np. odmowa udzielenia pomocy w czasie choroby, mimo oczywistej możliwości. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a także drobne czyny nawet umyślne, ale nie wykraczające w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe lub też rodzinne. A więc za niewdzięczność przyjmuje się świadome naruszenie podstawowych obowiązków ciążyących na obdarowanym względem darczyńcy, krzywdzące darczyńcę. Istotne jest przy tym, że rażąca niewdzięczność jako przesłanka odwołania darowizny powinna być oceniana przez Sąd według kryteriów obiektywnych, a nie według odczuć darczyńcy, co eliminuje z definicji pojęcia rażącej niewdzięczności wszelkie zwykłe konflikty występujące w życiu codziennym, choćby w ocenie darczyńcy miały one charakter nieprzyjaznych aktów skierowanych przeciwko niemu.

Zdaniem Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie miały miejsca zachowania pozwanego uzasadniające przyjęcie, że dopuścił się on względem powódki rażącej niewdzięczności.

Powódka zarzucała pozwanemu, iż wbrew jej oczekiwaniom pozwany nie otoczył powódki opieką, na jaką liczyła. Nie odwiedzał jej, w tym również podczas pobytów powódki w szpitalach, nie utrzymywał regularnego kontaktu, nie pomagał w codziennych czynnościach a także nie partycypował w kosztach utrzymania darowanego mu przez rodziców mieszkania. W zasadniczej części twierdzenia powódki w tym zakresie znalazły potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. W toku postępowania Sąd ustalił, iż z całą pewnością większej pomocy powódce, zwłaszcza po śmierci małżonka, udzielała córka wraz z rodziną, a także sąsiadka. Córka powódki pozostawała z matką w regularnym kontakcie i to ona troszczyła się o zaspokajanie potrzeb życiowych powódki. Pozwany kontaktował się i odwiedzał matkę jedynie raz na jakiś czas i robił wówczas cięższe zakupy. Odwiedzał również matkę podczas jednego z jej pobytów w szpitalu, ale jego obecność i troska o matkę nie była tak codzienna, jak obecność córki J. G.. Z całą pewnością oczekiwania powódki co do kontaktów ze strony syna były większe niż zainteresowanie, które przejawiał pozwany, szczególnie biorąc pod uwagę fakt, że rodzice darowali pozwanemu spółdzielcze własnościowe prawo do mieszkania. Nie można jednakże uznać, aby powyżej opisane zachowania pozwanego stanowiły rażąca niewdzięczność. Należało mieć na uwadze, że zdarzało się, iż pozwany telefonował do powódki oferując swoją pomoc, uzyskiwał jednakże informację, że pomoc tą świadczy jego siostra. Pozwany miał więc świadomość, że powódka nie pozostaje bez opieki, że wszystkie jej potrzeby są zaspokajane, zaś bezpośrednią kontrolę nad sytuacją życiową matki sprawuje jego siostra. Jeśli natomiast chodzi o stawiany pozwanemu zarzut wyjazdu do Z. tuż po śmierci ojca, to Sąd ustalił, że jego decyzja została zaakceptowana przez pozostałą część rodziny. Wyjazd ten został zorganizowany jeszcze przed śmiercią H. W. i realizował wskazania lekarskie dotyczące chorego syna pozwanego. Zarówno powódka, jak i J. G. wiedziały o powyższym, nie wyrażały sprzeciwu wobec wyjazdu pozwanego pomimo konieczności zorganizowania uroczystości pogrzebowej. Obowiązki w tym zakresie wzięła na siebie córka powódki, przy czym miała możliwość uzyskania pomocy ze strony żony pozwanego. O taką pomoc się nie zwróciła. Odnosząc się z kolei do zarzutu braku partycypacji R. W. w kosztach utrzymania mieszkania należy wskazać, iż do dnia 2 stycznia 2012 r. to wyłącznie rodzice pozwanego korzystali ze spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu przy ul. (...) w W.. Stąd ponoszenie przez nich kosztów utrzymania mieszkania znajdowało swoje uzasadnienie. Zarzutu zaś, iż pozwany kierował w stronę powódki wyzwiska i słowa powszechnie uważane za obelżywe, powódka nie udowodniła. Wobec powyższego nie można uznać, aby działania pozwanego miały charakter wrogi czy też nawet zawiniony, a więc, aby spełniały ustawową przesłankę rażącej niewdzięczności.

Zdaniem Sądu Okręgowego, podłożem sporu powstałego w przedmiotowej sprawie jest konflikt rodzinny R. W. z siostrą J. G., dotyczący majątku, a w szczególności odmowy przekazania siostrze udziałów w nieruchomości przy ul. (...) w W.. Złożenie oświadczenia woli o odwołaniu darowizny dokonanej przez D. i H. małżonków W. w dniu

18 lutego 2003 r. oraz wystąpienie z pozwem w niniejszej sprawie miało przede wszystkim skłonić pozwanego do działania zgodnie z wolą siostry i matki. Jednakże stawiany wobec pozwanego zarzut niewywiązania się z obietnicy przekazania udziałów w nieruchomości na rzecz siostry również nie może stanowić o uznaniu, iż dopuścił się on rażącej niewdzięczności wobec darczyńców. Tym bardziej, iż pozwany zaprzecza, że takie ustalenia przed dokonaniem darowizny miały miejsce.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. a nieuiszczone koszty sądowe przejęto na rachunek Skarbu Państwa. Na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r., przyznano pełnomocnikowi wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła powódka, zaskarżając wyrok w części, tj. pkt 1 w części dotyczącej oddalenia powództwa.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

I. naruszenie prawa procesowego tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. przez:

- uznanie, że zachowanie pozwanego, który nie wypełniał obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, odmawiał udzielenia pomocy w czasie choroby, nie wypełniło znamion rażącej niewdzięczności,

- przyjęcie, że czynności pozwanego mające postać zaniechania, skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym, nie były rażącą niewdzięcznością,

- bezkrytyczne oparcie się na zeznaniach pozwanego, w oderwaniu od pozostałego materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności zeznań świadka J. G., które Sąd uznał za wiarygodne jedynie w części ze względu na osobiste zainteresowanie tegoż świadka wynikiem postępowania. Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania pozwanego i jego żony pomimo, że osoby te również są zainteresowane wynikiem rozstrzygnięcia w sprawie i właśnie ocena ich zeznań winna być dokonana przez Sąd ze szczególną ostrożnością, co najmniej taką, jaka była wskazywana przy ocenie zeznań świadka J. G.;

2) art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez:

- brak wyjaśnienia, na jakiej podstawie zostało oparte przekonanie o fakcie, iż podłożem sporu powstałego w przedmiotowej sprawie jest konflikt rodzinny pozwanego z siostrą, dotyczący majątku, a w szczególności odmowy przekazania siostrze udziałów w nieruchomości przy ul. (...) w W., a w konsekwencji uznanie rażącej niewdzięczności w zachowaniu pozwanego,

- brak odniesienia się do wątpliwości sprawowania przez pozwanego faktycznej opieki nad matką w czasie choroby;

II. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 898 § 1 k.c. przez błędne przyjęcie, iż zachowanie pozwanego nie wypełniało znamion rażącej niewdzięczności skutkującej odwołaniem darowizny już wykonanej.

Wskazując na powyższe wniesiono o zmianę zaskarżonego orzeczenia w części, poprzez uznanie, iż zachowanie pozwanego wypełniło znamiona rażącej niewdzięczności, co w konsekwencji czyni zasadnym odwołanie darowizny poczynionej między stronami i uwzględnienie powództwa, oraz zasądzenie kosztów według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa sprawowanego z urzędu, nieuiszczonych w całości ani w części.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo stwierdził, iż – w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy – brak jest podstaw do uznania, że pozwany dopuścił się względem powódki rażącej niewdzięczności, która mogłaby uzasadniać odwołanie darowizny. Wbrew zarzutom apelacji, ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy są logiczne oraz spójne. Zostały wyprowadzone w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, oceniany jako całość. Ustalenia te, zarówno faktyczne, jak i prawne, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

Sąd pierwszej instancji nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (tak T. Ereciński (w:) Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza, Postępowanie rozpoznawcze, t. 1, „Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis”, Warszawa 2004, s. 496; por. też orz. Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.). Sąd drugiej instancji stwierdził, iż powódka nie wykazała, aby Sąd Okręgowy – stosownie do powołanych argumentów – dopuścił się naruszenia prawa i dokonał nieprawidłowej oceny dowodów. Sąd pierwszej instancji wskazał dowody, na których się oparł i powołał argumenty, dla których innym odmówił doniosłości w sprawie. Ocenę tę w pełni podziela Sąd drugiej instancji. Z materiału zgromadzonego w sprawie wynika, iż bezpośrednim i pełniejszym wsparciem dla powódki była córka, a nie syn. Nie było to kwestionowane. Stosunki w rodzinie stron zostały tak ukształtowane, iż to córka głównie wspomagała matkę. Nie oznacza to jednak automatycznie, iż po stronie pozwanego miała miejsce rażąca niewdzięczność. O takiej niewdzięczności mogłaby być mowa tylko wówczas, gdyby pozwany dopuścił się względem powódki czynności z zamiarem nieprzyjaznym. Takich zaś działań nie było. Brak jest podstaw do ustalenia, iż pozwany odmawiał powódce udzielenia pomocy, w szczególności w czasie choroby. Nie zostało to wykazane. Pozwany wspomagał powódkę od czasu do czasu, mając przy tym świadomość, iż matka jest otoczona stale właściwą opieką.

Nie jest również słuszny zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera treść wymaganą prawem. W szczególności, wskazuje zarówno podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, jak i jego podstawę prawną. Odnośnie braku wyjaśnienia przez Sąd Okręgowy, na czym oparte zostało przekonanie, iż podłożem sporu jest konflikt rodzinny, wystarczy odwołać się do wyjaśnień samej powódki, która na pierwszej rozprawie przed Sądem pierwszej instancji stwierdziła, że gdyby pozwany przepisał udziały na S. na rzecz siostry (córki powódki), to tej sprawy by nie było (k. 49).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie został też naruszony przepis art. 898 § 1 k.c. O tym, czy dochodzi do rażącej niewdzięczności obdarowanego, decydują zawsze okoliczności konkretnej sprawy. Pod to pojęcie podpada tylko takie zachowanie, skierowane przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę (por. Z. Gawlik, Komentarz do art. 898 Kodeksu cywilnego, Lex 2010). W niniejszej sprawie nie zostało wykazane, aby pozwany dopuścił się takiego działania bądź zaniechania. Z pewnością pozwany mógłby w sposób bardziej zaangażowany realizować relacje z powódką, czyli swoją matką. Mniejsza intensywność tych relacji, niż w przypadku relacji powódki z córką, nie oznacza jednak, iż zachodzą przesłanki z art. 898 § 1 k.c.

Z powyższych względów apelacja nie podlegała uwzględnieniu.

Stwierdzić należy, iż powództwo było niezasadne także z innych przyczyn. W sprawie niniejszej od samego początku powódka wносиła o nakazanie pozwanemu wydania lokalu. Tak zostało sformułowane powództwo przez samą powódkę (k. 3). Tak też było następnie popierane powództwo już po ustanowieniu profesjonalnego pełnomocnika (k. 47). Powództwo takie nie mogło być uwzględnione, gdyż pozwany nie utracił prawa do przedmiotowego lokalu, a powódka nie dochodziła zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli. Jak wskazuje orzecznictwo, celem, do którego zmierza odwołanie wykonanej darowizny z powodu rażącej niewdzięczności, jest pozbawienie obdarowanego własności darowanej nieruchomości i odzyskanie jej przez darczyńcę. Samo odwołanie darowizny nie

realizuje tego celu, gdyż wywiera jedynie skutek obligacyjny. Konsekwencją przyjęcia wyłącznie obligacyjnego skutku odwołania darowizny jest to, że dla osiągnięcia skutku rzeczowego konieczne jest przeniesienie własności darowanej nieruchomości z powrotem na darczyńcę. Powinno to nastąpić w drodze umowy. Jeżeli jednak do umowy nie dojdzie, pozostaje darczyńcy droga powództwa o zobowiązanie obdarowanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu własności nieruchomości z powrotem na darczyńcę (por. Sąd Najwyższy w orz. z dnia 20 września 2000 r., I CKN 829/98, Lex nr 50893; z dnia 18 listopada 1998 r., II CKN 37/98, Lex nr 1214652; z dnia 18 października 1995 r., I CRN 152/95, Prok.iPr.-wkl. 1996/2-3/46).

Co więcej, przedmiotowa nieruchomość została darowana pozwanemu przez powódkę i jej męża. W chwili odwoływania darowizny przez powódkę mąż powódki już nie żył. Odwołanie darowizny nastąpiło jedynie w imieniu powódki. Mogło więc dotyczyć wyłącznie części odpowiadającej jej udziałowi w darowanej nieruchomości. Oświadczenie o odwołaniu darowizny odnośnie pozostałej części powódka mogłaby złożyć wyłącznie jako spadkobierca, w sytuacji przewidzianej art. 899 § 2 k.c. W niniejszym postępowaniu nie zostały wykazane przesłanki z tego przepisu, zarówno w sensie podmiotowym (nie wykazano, aby powódka dziedziczyła po zmarłym cały spadek), jak i przedmiotowym (nie wykazano zajścia przewidzianych tym przepisem warunków). Jeżeli zaś w drodze dziedziczenia pozwany również znalazłby się w kręgu spadkobierców zmarłego darczyńcy, to – na skutek konfuzji – w odpowiedniej części w ogóle nastąpiłoby wygaśnięcie prawa do odwołania darowizny.

Zważywszy na powyższe, apelację, jako bezzasadną, należało oddalić, o czym – na podstawie art. 385 k.p.c. – orzeczono jak w sentencji.

Wcześniej, zgodnie z art. 350 § 3 k.p.c., Sąd z urzędu sprostował wyrok pierwszej instancji. Sąd Okręgowy dopuścił się bowiem niedokładności w oznaczeniu przedmiotu postępowania.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono na podstawie art. 102 k.p.c. Stwierdzono, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, aby nie obciążać powódki w ogóle kosztami. Sąd wziął pod uwagę stan majątkowy i sytuację życiową strony, jak również samo postępowanie. Powódka jest osobą starszą, utrzymuje się z renty. Jest matką pozwanego, a pozwany został przez nią obdarowany. W tych okolicznościach zasady współzycia społecznego uzasadniają odstąpienie od obciążania powódki kosztami procesu.

Ponadto, ustanowionemu pełnomocnikowi z urzędu przyznano wynagrodzenie, zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 15 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 7 i § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.